

Arkadiusz Niewolski

NIE JESTEŚ SAM



niewolnikmaryi.com

Arkadiusz Niewolski

Nie jesteś sam

niewolnikmaryi.com

© Arkadiusz Niewolski, 2019
Wszelkie prawa zastrzeżone

Wydawca: niewolnikmaryi.com
Projekt okładki: Agnieszka Szaroleta

Spis treści

Spis treści

[Przedmowa](#)

[Nie jesteś sam](#)

[Rozdarte serca](#)

Przedmowa

*"tam jest mój Syn
idziemy razem nie jesteś sam"*

Ten cytat to najważniejsze przesłanie z opublikowanych w tym e-booku wierszy. Poezja Maryjna, jak wielu pewnie by te wiersze nazwało, charakteryzuje się na pewno czcią do NMP. Ale w tych wierszach jest dużo więcej. Są bardzo osobiste relacje, intymne myśli, westchnienia i zaufanie do Niej. Zaufanie nie tylko jako do Matki i oredowniczkę w naszych ziemskich sprawach. Tego tutaj prawie nie ma. Za to jest Matka jako podpora i przewodniczka w drodze do Syna. Czasami tylko słowem w wierszu wspomniana. On jest tu na pierwszym miejscu. Chrystus cierpiący za nas. A Ona trzyma za rękę w ciężkich chwilach i w drodze cierpienia, w naśladowaniu Chrystusa.

Być może pierwszy raz spotykasz się czytelniku z pojęciem Niewolnik Maryi. A może już coś słyszałeś i wyrobiłeś sobie opinię... Zagłęb się w te wiersze. Arkadiusz Niewolski - Niewolnik Maryi wg wskazań *"Traktatu o Prawdziwym Nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny"* św. Ludwika Grignon de Montfort, pokazuje Ci na czym polega prawdziwe oddanie się Maryi i do Kogo prowadzi. Zamieszczone tu wiersze - modlitwy to przykład jak się oddać Maryi dla Jej Syna, nie dla siebie...

Agnieszka Szaroleta
redaktor niewolnikmaryi.com

Nie jesteś sam

płyną łzy bo w życiu liczysz się tylko Ty
płyną dni w których ciężko żyć
wiem że Jesteś tu ze mną każdego dnia
w ryzostoku ludzkich spraw
nie jestem nigdy sam
czasami sił mi brak
czasami nie widzę nic
lecz Ty wciąż łagodnie mówisz :
Wstań

w ciszy podnoszę się
na ziemię pada kolejna łza
krok za krokiem dzień za dniem
powoli pod tą górę wspinam się
dusza walczy dusza trwa
dusza pragnie Twoich ran
gdy jednak padnie bez siły zdruzgotana
a ból zamieni się w bezgłośny płacz
Ona przytuli okryje płaszczem
i szeptem powie:
tam jest mój Syn
idziemy razem nie jesteś sam

Rozdarłe serca

rozdarłem serce
życie zszywa je gwoździami
teraz wiem dlaczego boli
oddałem część siebie
pogrążony w nienawiści
kto zabrał ?
co zabrał?
Nikt

Wszystko
sami wyciągamy nóż
wycinamy swoje dusze
i
zjadamy je popijając grzechem
a on z boku się śmieje
rozdarłem serce
wydarłem je z siebie

a pustą dziurę
zabijamy gwoździami
aż Krzyż trzeszczy
tak uderzamy młotkami
Matka patrzy w milczeniu
jak się przepychamy
ten płaszcz z purpury
ten koronę cierniową

i
gwoździe
i
gwoździe

w moich rękach młotek
w naszych rękach młot

.....

zwróćcie oczy na Dziewicę
delikatnie tak z miłością serce zszyje
i poskłada wasze życie

ZOSTAŃ NIEWOLNIKIEM MARYI